

Joanna Ziabicka

Słowacki i Mickiewicz - dwie kwestie krytyczne : "Beniowski" V 179-180 i "Konrad Wallenrod" IV 255-256

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 90/4, 117-127

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA ZIABICKA

SŁOWACKI I MICKIEWICZ – DWIE KWESTIE KRYTYCZNE*

„BENIOWSKI” V 179–180 I „KONRAD WALLENROD” IV 255–256

Galop metra?

Konrad Górski pisząc o znaczeniu interpunkcji dla zrozumienia budowy zdania, a nawet pojedynczych wyrazów, przytacza przykład koniektury polegającej na zmianie przestankowania¹. Jest to poprawka Juliusza Kleinera w wersach 179–180 pieśni V *Beniowskiego*²:

Ej ty na szybkim koniu!... Dalej wiecie...
Wieszcz wielki sobie zapytanie czyni;
A drugi mu wieszcz w przyległym powiecie
Odparł: Skąd, powiedz, wracają Litwini?
That is the question! Tu pytanie trzecie:
Komu ty jedziesz? – jak mówią Zmudzini,
Które ja czynię, naśladować metra
Galop w połowie pierwszej heksametra. [w. 173–180]

Taki tekst – bez znaku interpunkcyjnego po „metra” w wersie 179 – przekazują autograf³ i pierwodruk (1841) pierwszych pięciu pieśni *Beniowskiego*. Górski pisze w uzasadnieniu koniektury:

Brak jakiegokolwiek znaku przestankowego po w. 179 mógł sugerować, że chodzi o „galop metra”, czyli że słowo „metra” jest *gen. sing.* od „metr” = nauczyciel (w tym wypadku musiałyby to być nauczyciel jazdy). W rzeczywistości jest to *acc. plur.* od „metrum” – miara wiersza. Aby wydobyć właściwe znaczenie, trzeba postawić na końcu w. 179 dwukropek⁴.

* Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na spotkaniu Zespołu Krytyki Tekstu Instytutu Badań Literackich w Warszawie. Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim dyskutantom za cenne uwagi, dzięki którym tekst przybrał kształt obecny, zwłaszcza prof. Zofii Stefanowskiej (za sugestie i późniejszą pomoc w ich realizacji), dr. hab. Adamowi Karpińskiemu, dr. Joannie Karpińskiej, dr. Mikołajowi Szymańskiemu i dr. Barbarze Milewskiej-Ważbińskiej.

¹ K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*. Warszawa 1975, s. 69. Ta sama kwestia została identycznie omówiona w tegoż autora *Sztuce edytorskiej* (Warszawa 1956).

² Górski powołuje się na pierwsze wydanie J. Słowackiego *Dzieł wszystkich* pod redakcją J. Kleinera (Lwów 1924) oraz na wydanie wrocławskie. Tekst przytaczam za *Tekstologią i edytorstwem dzieł literackich*. Obie edycje *Dzieł wszystkich* pod redakcją Kleinera – Lwów 1930 (t. 5, s. 164) i Wrocław 1954 (t. 5, s. 129) – mają: „Dalej” i „Zmudzini”.

³ J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*. T. 5. Opracował J. Kleiner. Wyd. 2. Wrocław 1954, s. 41–51. – S. Jasińska, *Nieznany autograf „Beniowskiego” Juliusza Słowackiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” t. 3 (1946).

⁴ Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, s. 69.

Sam Kleiner komentował to miejsce wielokrotnie: w wydaniach *Dzieł wszystkich* z lat 1924 i 1954 oraz w opracowaniach *Beniowskiego* w tomikach „Biblioteki Narodowej” z lat 1920, 1923 i 1949. Uznanie formy „metra” za biernik liczby mnogiej uzasadniał następująco:

Jak Mickiewicz w *Powieści Wajdeloty*, pisanej heksametrami, Słowacki niby naśladuje metra, tzn. miary wierszowe klasyczne. Ponieważ zaś krytycy Homera, Wergiliusza i Owidiusza uwydatniali czasem, jak rytm heksametru oddaje rytmikę ruchów przedstawianych, więc Słowacki żartobliwie twierdzi, że półwiersz „Komu ty jedziesz”, mogący być początkiem heksametru (∟○○∟○), naśladuje galop.

Chcąc tym dwu wierszom nadać sens należyty, trzeba po „metra” dać znak pisarski (pauzę lub dwukropkę), uważając „metra” za biernik do „naśladując”, a wiersz następny za objaśnienie. W pierwodruku i w wydaniach następnych nie ma interpunkcji po „metra”, skutkiem czego wyraz ten przybiera charakter dopełniacza od rzeczownika „metr” („naśladując galop metra” – niby nauczyciela jazdy, „*maitre*”?) i cały ustęp staje się niezrozumiały⁵.

Poprawiony przez Kleinera fragment wygląda zatem następująco:

Które ja czynię, naśladując metra:
Galop w połowie pierwszej heksametra.

Beniowski w opracowaniu Kleinera stał się *textus receptus*: wszystkie powojenne wydania Słowackiego – popularnonaukowe (wydanie Jerzego Pelca w edycji *Dzieł Słowackiego* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego⁶) i popularne – zawierają tekst z koniekturą Kleinera w tym miejscu. W komentarzach wydawcy często referują objaśnienia autora poprawki⁷. Nie znalazłam polemiki z tą koniekturą. Tylko w słowniku rymów Słowackiego „metra” interpretuje się jako dopełniacz od „metr” – ‘nauczyciel’⁸.

Nie da się obronić propozycja Kleinera, aby „metra” rozumieć jako ‘miary wierszowe klasyczne’. Nie mówi się tu o naśladowaniu różnych metrów starożytnych (jambów, trochejów, anapestów itp.), ale tylko jednego metrum – heksametru.

W analizowanej strofie Słowacki pisze wprost o naśladowaniu rytmu „w połowie pierwszej heksametra”. Aluzja do *Powieści Wajdeloty* jednoznacznie wskazuje na heksametr. Komentarze Kleinera i Sawrymowicza⁹ zwracają

⁵ J. Kleiner, komentarz w: J. Słowacki, *Beniowski*. Wyd. 3, rozszerzone i zmienione. Wrocław 1949, s. 150. BN I 13/14. Te same uwagi w r. 1920 i 1923. Późniejszy komentarz zamieszczony we wstępie do wyd. 2 *Dzieł wszystkich* (t. 5, s. 47) jest mniej szczegółowy, ale za to bardziej przejrzysty: „W p. V w. 179–180 wydrukowane są i napisane [w autografie] bez znaku po pierwszym wierszu [...]. Otóż twierdzenie poety, że naśladuje metra klasyczne, staje się zrozumiałe dopiero po dodaniu dwukropka [...]. (W wydaniach dawniejszych skutkiem braku interpunkcji po »metra« wyraz ten przybierał jakby charakter dopełniacza od rzeczownika »metr«; zdawać się więc mogło, że idzie o naśladowanie galopa [!] »metra«, nauczyciela jazdy, *maitre*)”.

⁶ J. Słowacki, *Dzieła*. Pod redakcją J. Krzyżanowskiego. T. 3: *Poematy*. Opracował J. Pelc. Wrocław 1959.

⁷ J. Słowacki: *Beniowski*. Opracowała A. Kowalczykówna. Wyd. 4. Wrocław 1996, s. 137. BN I 13/14; *Beniowski*. Opracował E. Sawrymowicz. Wyd. 3, uzupełnione. Wrocław 1954. Przeformułowany komentarz Kleinera został powielony wraz z błędem (*Pieśń Wajdeloty* zamiast *Powieści Wajdeloty*) w: *Beniowski*. Opracował M. Ursel. Wrocław 1985; *Beniowski*. Wstęp H. Michalski. Warszawa 1995.

⁸ M. Jeżowski, *Słownik rymów Juliusza Słowackiego*. Maszynopis. Dziękuję prof. Lucylli Pszczołowskiej za wyrażenie zgody na skorzystanie z nie opublikowanego jeszcze słownika.

⁹ Kleiner, *ed. cit.* – Sawrymowicz, *ed. cit.*, s. 164: „żartobliwe stwierdzenie, że w półwierszu »Komu ty jedziesz« rytmika heksametrowa naśladuje rytm kopyt końskich w galopie, jest to jednocześnie aluzja do Mickiewiczowskich heksametrów użytych w *Pieśni* [!] *Wajdeloty* z *Konrada Wallenroda*”.

uwagę na żartobliwe naśladowanie rytmu heksametru w pytaniu „Komu ty jedziesz?”, Kleiner przedstawia nawet schemat metryczny pierwszych pięciu sylab. Jeżeli przeanalizujemy w podobny sposób cytaty z *Marii* Malczewskiego i z Szekspirowskiego *Hamleta*, to okaże się że tu także układ akcentów odpowiada rytmowi daktyla, spondeja i trocheja (w *Marii*)¹⁰ oraz daktyla i trocheja (w monologu *Hamleta*). Jak początek heksametru (daktyl i dwa spondeje) wygląda również ostatni wers strofy.

Rytm przypominający pierwszą połowę heksametru spotykamy często w *Beniowskim*, gdyż narzuca go typ zastosowanego wiersza, 11-zgłoskowiec (5 + 6). W poemacie można znaleźć wiele wersów tak zbudowanych. W 11-zgłoskowcu jednak akcent nie musi padać na pierwszą sylabę w wersie¹¹. Tymczasem w analizowanej strofie oktawy znalazło się sześć wersów z akcentem na pierwszej sylabie i cztery zwroty o budowie zbliżonej do początku heksametru. Sądzę, że nieprzypadkowo.

Przez całą strofę przewija się myśl o heksametrze – niby pojawiającym się w cytatach z Malczewskiego i Szekspira, wskazanym przez aluzję do Mickiewiczowskich wierszy *Powieści Wajdeloty*, żartobliwie naśladowanym w pytaniu „Komu ty jedziesz?”, a wreszcie nazwanym i naśladowanym w ostatnim wersie strofy. Nie można zatem powiedzieć, że Słowacki naśladuje tu metra klasyczne – jak chce Kleiner. Słowacki przypomina i naśladuje jedno metrum – heksametr.

Pisze Kleiner w komentarzu o tym, że „krytycy Homera, Wergiliusza i Owidiusza uwydatniali czasem, jak rytm heksametru oddaje rytmikę ruchów przedstawianych”¹². Autorzy klasyczni – greccy i łacińscy – używali heksametru najczęściej do podkreślenia stukotu kopyt końskich. Osiągali ten efekt przez nagromadzenie daktyli w jednym wersie¹³. Słynny jest i powszechnie przytaczany taki wers z *Eneidy* Wergiliusza (8, 596):

*Quadrupedante putrem sonitu quatit ungula campum*¹⁴.
 / 00/ / 0 0/ / 00/ / 00/ / 00/ / 0

Można podać więcej podobnych przykładów z autorów łacińskich (Enniusza, Lukrecjusza, Owidiusza, Lukana, Stacjusza, Sylusza Italika i innych¹⁵). Z przykładów greckich natomiast najsłynniejszy to wers z *Iliady* Homera (23, 116):

¹⁰ U A. Malczewskiego w autografie i wydaniach krytycznych (zob. np. *Maria*. Opracował R. Przybylski. Wyd. 3, zmienione. Wrocław 1958, s. 5, 7 <z podobizną pierwszej stronicy autografu>. BN I 46) tekst zaczyna się od „Ej!”, co pokazuje, że akcent należy kłaść na pierwszej sylabie. W wydaniu *Beniowskiego* w *Dzielałach* Słowackiego pod redakcją Krzyżanowskiego (t. 3) w w. 173 po „Ej” stoi przecinek.

¹¹ Mniej więcej w połowie wersów 11-zgłoskowych akcent pada na pierwszą sylabę. Zob. Z. Kopczyńska, L. Pszczołowska, *Wiersz polski*. W zb.: *Słowiańska metryka porównawcza*. T. 1. *Słownik rytmiczny i sposoby jego wykorzystania*. Red. Z. Kopczyńska, L. Pszczołowska. Warszawa 1978, s. 104. Dziękuję prof. Lucylli Pszczołowskiej za wskazanie tej pracy oraz za cenne uwagi do niniejszego artykułu.

¹² Kleiner, *ed. cit.*, s. 150.

¹³ Zob. L. P. Wilkinson, *Golden Latin Artistry*. Cambridge 1963, s. 58.

¹⁴ Publius Vergilius Maro, *Eneida*. Przełożył i opracował Z. Kubiak. Warszawa 1987, s. 267: „Kopyto / Wstrząsa dudniącą ziemią, między pole”.

¹⁵ Przykłady takie, w większości łacińskie, zebrał A. S. Pease w artykule *Quadrupedante putrem* („Classical Journal” t. 21 <1925/26>). Zob. też Wilkinson, *loc. cit.*

πολλά δ' ἄναντα κάταντα πάραντά τε δόχμιά τ' ἤλαθον¹⁶.
 ∟ ∪ ∪ | ∟ ∪ ∪ | ∟ ∪ ∪ | ∟ ∪ ∪ | ∟ ∪ ∪ | ∟ ∪ ∪

Nie jest więc nieuzasadnione ani pozbawione wyrazistości użycie słowa „galop” w odniesieniu do heksametru.

Warto podkreślić, że analizowana strofa z pieśni V *Beniowskiego* kończy dość długą dygresję i zapowiada powrót do głównego wątku – konnej jazdy przez step. Na początku pieśni jechał na czarnym koniu Beniowski, po dygresji pędzi konno przez step Sawa. Przypomnienie pierwszego wersu *Marii* Malczewskiego oraz wzmianka o naśladowaniu końskiego galopu w heksametrach buduje więc misterną zapowiedź zakończenia dygresji i powrotu do motywu przewodniego pieśni.

Pozostaje problem zrozumienia i ustalenia tekstu. Jeżeli czytamy wersy 179–180 w autografie i w pierwodruku, bez dodatkowych znaków interpunkcyjnych, uzyskujemy połączenie „galop metra”. Kleinerowi nie podobała się interpretacja „galop metra” – ‘nauczyciela’, chciał widzieć w tym miejscu „metra” – ‘miary wierszowe’. Z tego, co dotychczas przedstawiono, wynika, że nie można tu mówić o metrach, lecz tylko o jednym metrum – heksametrze. „Metra” musi więc być dopełniaczem liczby pojedynczej i kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje sens wyrażenia „galop metra”.

Możemy „galop metra” rozumieć jako ‘galop wiersza, galop heksametru’. Istnieje bowiem rzeczownik rodzaju męskiego „metr” w znaczeniu ‘miara wierszowa’, synonim łacińskiego „metrum”. Współczesne słowniki języka polskiego notują go jako formę przestarzałą, z dopełniaczem „metru”¹⁷; Doroszewski zalecał formę „metrum”¹⁸. Ale tzw. Słownik Warszawski Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego podaje „metr” z dopełniaczem „metra”, przytaczając analizowane sformułowanie z pieśni V *Beniowskiego*¹⁹. W czasach bliższych Słowackiemu słowniki nie odnotowują jednak tego rzeczownika (Linde, Słownik Wileński²⁰). W rozprawach o prozodii, rytmiczności i metryczności z początków XIX wieku występują „metr” i „metrum”, a także „heksametr” („hexametr”, „hexameter”): Józef Elsner używa dopełniacza „metru”, „hexametru”, Józef Franciszek Królikowski zaś – „hexametra” w recenzji rozprawy Elsnera, a „hexametr” –

¹⁶ Zob. Homer, *Iliada*. Przełożyła K. Jeżewska. Wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski. Wyd. 14. Wrocław 1986, s. 527 (BN II 17): „W górę wspinają się, schodzą w dół urwistymi zboczami”. Jest to fragment o mułach galopujących w różnych kierunkach po drewno na stos pogrzebowy Patroklosa.

¹⁷ *Słownik języka polskiego*. Pod redakcją W. Doroszewskiego. T. 4. Warszawa 1963. – *Słownik języka polskiego*. Pod redakcją M. Szymczaka. T. 1. Warszawa 1978. – *Mały słownik języka polskiego*. Wyd. 12, poprawione. Pod redakcją E. Sobol. Warszawa 1997. – *Słownik poprawnej polszczyzny*. Pod redakcją W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej. Wyd. 18. Warszawa 1996. – *Komputerowy słownik języka polskiego*. PWN 1998. Natomiast *Słownik współczesnego języka polskiego*, opracowany dla „Reader’s Digest Przegląd” przez zespół redakcyjny wydawnictwa „Wilga” (Warszawa 1998), wcale nie podaje formy „metr” – ‘miara wierszowa’.

¹⁸ W. Doroszewski: *Rozmowy o języku*. Seria 3. Warszawa 1952, s. 298–299; *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. T. 1. Warszawa 1962, s. 305–306.

¹⁹ *Słownik języka polskiego*. Pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego. T. 2. Warszawa 1902. Reprint: 1952.

²⁰ M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2, poprawne i pomnożone. T. 3. Lwów 1857. Reprint: Warszawa 1994. – *Słownik języka polskiego [...] do podręcznego użytku*. Wypracowany przez A. Zdanowicza [i innych]. Wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda. Cz. 1. Wilno 1861.

w swojej rozprawie o prozodii²¹. Nie znalazłam u Królikowskiego rzeczownika męskiego „metr”; są tam przeważnie polskie odpowiedniki, jak „miara wierszowa”, „rytm”, „wiersz”; rzadko pojawia się u niego „metrum”. Widać z tego, że odmiana terminów metrycznych zapożyczonych z greki przez łacinę nie była jeszcze w owym czasie w polszczyźnie unormowana: słowniki nie podają tych wyrazów, a fachowe traktaty stosują często oboczne formy.

Później odmiana ustaliła się: u Mickiewicza znajdujemy dopełniacz „metru”²², a u Norwida w wierszu z 1879 roku — „heksametru”²³.

Byłoby niezmiernie ciekawe sprawdzić, czy i jakich form tych rzeczowników użył sam Słowacki w pozostałych swych utworach — brak słownika do jego dzieł czyni wykonanie tego zadania niezmiernie uciążliwym. W pozycjach rymowych rzeczowniki „metr” i „heksametr” poza analizowanym miejscem nie występują; nie ma też u Słowackiego zrymowanych dopełniaczy rzeczowników rodzaju męskiego zakończonych na *-tr* (*-atra/-atru*, *-etra/-etru*, *-itra<-ytra>/-itru<-ytru>*, *-otra/-otru*, *-utra/-utru*)²⁴.

Jeżeli przyjmiemy, że „metra” pochodzi od „metr” ‘miara wierszowa’, to niepokój budzi forma dopełniacza — należałoby się spodziewać formy „metru”. Taki sam niepokój powinna budzić forma „heksametra” zamiast oczekiwanej „heksametru”. Wydaje się, że za życia Słowackiego używano już konsekwentnie dopełniacza zakończonego na *-tru*. Z drugiej strony hasło „metr” z dopełniaczem „metra” oraz przytoczenie interesującego nas sformułowania z *Beniowskiego* w Słowniku Warszawskim świadczą o tym, że formy dopełniacza „metra” i „heksametra” były całkowicie zrozumiałe.

Z kolei rozważmy tekst z rzeczownikiem „metr” — ‘nauczyciel’: może niekoniecznie chodziłoby o nauczyciela jazdy. Francuski wyraz „*maître*” oznacza również ‘mistrza’ i „metr” mógłby odnosić się do ‘mistrza heksametru’, najpewniej Mickiewicza jako autora *Powieści Wajdeloty*. W takiej sytuacji wyrażenie „galop metra” musiałoby żartobliwie znaczyć ‘pisanie wierszy, heksametrów naśladujących galop’. Trudno byłoby znaleźć w słowniku podobne znaczenie rzeczownika „galop”, ale forma dopełniacza „metra” zgadzała by się z regułami gramatycznymi, „heksametra” zaś zostałaby dopasowana do rymu. „Metr” w znaczeniu ‘nauczyciel’ jest poświadczony w większości słowników języka polskiego. Za przyjęciem „metra” ‘nauczyciela’ przemawiałoby to, że w *Be-*

²¹ J. Elsner, *Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególnie o wierszach polskich we względzie muzycznym. Z przykładami rzecz objaśniającymi przez K. Brodzińskiego*. Cz. 1. Warszawa 1818. — J. F. K[rólikowski], *Uwagi nad dziełem: Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególnie o wierszach polskich we względzie muzycznym. Przez Józefa Elsnera [...]*. Warszawa 1818. — J. F. Królikowski, *Prozodia polska, czyli o śpiewności i miarach języka polskiego z przykładami w nutach muzycznych*. Poznań 1821.

²² A. Mickiewicz, *[O literaturze polskiej w dziele Szafarzyka]*, w. 22–24. W: *Dzieła*. Wyd. Rocznicowe. T. 5. Opracował Z. Dokurno. Warszawa 1996, s. 168–169: „Mniemanie [...], iż wpływ mowy francuskiej i niemieckiej pozbawił poezją polską metru, jest całe myłne”.

²³ C. Norwid: *Do Bronisława Z.*, w. 87–89. W: *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki. T. 2. Warszawa 1971, s. 240: „Pobłażliwym to niechaj czyni Cię i dla heksametru: / »*Exsul eram, requiesque mihi, non fama!*... / *Vale* — —«”; *Aktor. [Wersja druga]*, akt III, w. 521. W: *ju.*, t. 4, s. 430: „Sam heksametr być może heksametru błędem —”. Cytaty te zawdzięczam uprzejmości prof. Jadwigi Puzyrny i zespołu Pracowni Słownika Norwida.

²⁴ Jeżowski, *op. cit.*

niowskim w kilku miejscach znaleźć można rymy identyczne, zbudowane podobnie jak „metra” – „heksametra”: „aktor” – „redaktor” (III 207–208), „antyk” – „romantyk” (III 599–600), „ładu” – „przykładu” (V 131–132). Nie ma w nich jednak dostosowania jednej formy do drugiej.

Może jakimś rozwiązaniem byłaby interpunkcja zaproponowana przez Kleinera – dwukropek na końcu w. 179: „metra” trzeba by wtedy uważać za biernik od „metr” ‘nauczyciel, mistrz’, a sens zdania należałoby rozumieć w sposób następujący: ‘pytanie, które ja czynię, naśladując metra (mistrza): (naśladując) galop (koński) w połowie pierwszej heksametra’. „Naśladując” miałyby wówczas dwa różne dopełnienia, a ostatni wers strofy byłby (jak chciał Kleiner) objaśnieniem poprzedniego. Sens tego zdania jednak nie byłby chyba wówczas dostatecznie przejrzysty; zginęłaby też przerzutnia między siódmym a ósmym wersem strofy. Przyjęcie takiej interpretacji wymagałoby ponadto ingerencji wydawcy, przy założeniu, że do autografu i pierwodruku *Beniowskiego* wkraść się błąd.

Reasumując:

W analizowanych wersach należy rozpatrywać tekst bez dodatkowych znaków interpunkcyjnych. Wyrażenie „galop metra” jest jednak trudne i niełatwo poddaje się interpretacji.

„Galop metra” – ‘wiersza’ sprawia trudność gramatyczną, ale świetnie daje się zrozumieć w kontekście całej strofy i utworu.

„Galop metra” – ‘nauczyciela, mistrza’ znakomicie zgadza się z regułami gramatycznymi, daje się sensownie zinterpretować, lecz wymaga założenia, że „galop” oznacza tu ‘pisanie wierszy naśladujących galop koński’.

Muszę przyznać, że mam trudności z zaakceptowaniem takiego przenośnego sensu rzeczownika „galop”. Wolalabym widzieć w „metra” dopełniacz od „metr” – ‘miara wierszowa’. Wyrażenie „galop metra” oznaczałoby wówczas po prostu ‘galop wiersza, tj. heksametru’, i byłoby w pełni zrozumiałe.

Wracali czy wracają?

W omówionej strofie z pieśni V *Beniowskiego* cytaty z *Marii Malczewskiego* i *Szekspirowego Hamleta* zostały przytoczone dosłownie. Nie można jednak powiedzieć tego samego o cytacie z *Konrada Wallenroda*: początek *Powieści Wajdeloty* wzbogacił się o „powiedz”, a forma czasownikowa „wracają” nie zgadza się z tekstem Mickiewicza. Przecież *Powieść Wajdeloty*, jak wszyscy pamiętamy, zaczyna się tymi słowami:

Skąd Litwini wracali? Z nocnej wracali wycieczki,
Wieźli łupy bogate, w zamkach i cerkwiach zdobyte. [IV 255–256]²⁵.

A jednak czasownik „wracać” w formie przytoczonej przez *Słowackiego* pojawia się również u *Mickiewicza*. W *Objaśnieniach do Konrada Wallenroda* poeta podaje przykłady skandowania heksametrów użytych w *Powieści Waj-*

²⁵ Ten i następną cytaty z *Konrada Wallenroda* według: Mickiewicz, *Dziela*, Wyd. Rocznikowe, t. 2. Opracował W. Floryan przy współpracy K. Górskiego i Cz. Zgorzelskiego. Wyd. 2. Warszawa 1997. (W tomie wykorzystano opracowania edytorskie L. Płoszewskiego i E. Sawrymowicza.) Wszystkie podkreślenia J. Z.

deloty i cytuje m.in. pierwsze dwa wersy *Powieści*. Tekst z *Objaśnień* jest następujący:

_ u | _ u u | _ u | _ u u | _ u u | _ u
 Skąd Litwini wracają? Z nocnej wracają wycieczki,
 _ u | _ u u | _ u | _ u u | _ u u | _ u
 Wiozą łupy bogate, w zamkach i cerkwiach zdobyte...

Mamy więc dwa warianty w niniejszych wersach z *Konrada Wallenroda*: „wracali”, „wieźli” w *Powieści Wajdeloty*, a „wracają”, „wiozą” – w *Objaśnieniach*.

Wszystkie wydania *Konrada Wallenroda*, począwszy od pierwodruku²⁶, przekazują tekst tak, jak podaje Wydanie Rocznicowe: „wracali”, „wieźli” w *Powieści*, „wracają”, „wiozą” w *Objaśnieniach* poety. Dawniejsi edytorzy nie zwracali uwagi na tę rozbieżność. Dopiero w Wydaniu Jubileuszowym w komentarzu do *Objaśnień* pojawia się zdanie tłumaczące różnicę w brzmieniu tego fragmentu: „Tekst, przytoczony przez poetę zapewne z pamięci, ma: wracają, wiozą, zamiast: wracali, wieźli” (jest to opinia Leona Płoszewskiego, który był odpowiedzialny za tekst i uwagi o tekstach tomu 2 *Dzieł*)²⁷ Objasnienie to zostało potem przedrukowane przez większość komentowanych wydań (z wyjątkiem edycji Stefana Chwina²⁸), i czytamy je w Wydaniu Rocznicowym. Nie znalazłam innych uwag na temat tej kwestii krytycznej.

Można założyć, że taka rozbieżność tekstu nie była zamierzona przez autora. Poza omawianymi wersami *Objaśnienia* zawierają dokładne cytaty z poematu.

Tłumaczenie Płoszewskiego, że poeta popełnił błąd przy cytowaniu z pamięci, jest nieprzekonujące. Mickiewicz bardzo poważnie potraktował naśladowanie heksametru w *Powieści Wajdeloty*: uznał za stosowne umieścić w *Objaśnieniach* specjalne informacje na temat rodzaju wiersza i jego podstaw teoretycznych, powołał się na rozprawę Królikowskiego²⁹, a nawet wyjaśnił, w jakich miejscach odstąpił od wyłożonych w niej zasad. Co więcej, podał przykłady rozbioru metrycznego trzech wersów. Nie wydaje się więc prawdopodobne, aby poeta przy opracowywaniu rozbiorów metrycznych popełnił błąd w przytoczeniu tekstu. Nawet jeśli nie zajrzał do *Powieści* i cytował z pamięci, musiał mieć w głowie ostatnią wersję, do której był przywiązany. Z drugiej strony jednak, jeśli autor w trakcie pisania zastanawiał się nad dwoma wariantami, to przy opracowywaniu *Objaśnień* mógł mieć wątpliwości, którą wersję ostatecznie wybrał.

Powodem powstania rozbieżności w pierwszych dwóch wersach *Powieści Wajdeloty* i w *Objaśnieniach* poety mogło być niezdecydowanie Mickiewicza co do pożądanego brzmienia tekstu i wprowadzenie poprawki w jakimś momencie pracy nad poematem (zamiana „wracali” na „wracają” lub *vice versa*). Mielibyśmy wówczas do czynienia z dwiema wersjami autorskimi. Jeżeli pierwotną

²⁶ *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna*. Drukiem K. Kraya. Petersburg 1828.

²⁷ L. Płoszewski, przypis w: A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. Pod redakcją J. Krzyżanowskiego. T. 2. Tekst oraz uwagi o tekstach przygotował... *Objaśnienia* opracował K. Górski. Warszawa 1955, s. 149.

²⁸ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*. Opracował S. Chwin. Wrocław 1991. BN I 72.

²⁹ Królikowski, *Prozodia polska, czyli o śpiewności i miarach języka polskiego z przykładami w nutach muzycznych*.

lekcją było „wracają”, to autor poprawił „wracają” na „wracali” w tekście, a nie dopatrzyl poprawienia w *Objaśnieniach* (taki błąd łatwo popełnić). Niedopatrzenie staje się bardzo prawdopodobne, jeśli weźmiemy pod uwagę niechęć poety i niedbałość przy dokonywaniu korekt własnych utworów, a także zlecenie korekt innym osobom³⁰. Jeżeli zaś początkowo w tekście było „wracali” i zostało w rękopisie zmienione na „wracają”, to poprawka mogła umknąć kopiście lub zecerowi; mogła być nieczytelna i dlatego pominięta. Poprawki znajduje się czasem nawet w czystopisach autografów poety. Sprawiają one niekiedy znaczne trudności w odczytaniu wyrazu, gdyż Mickiewicz poprawiał końcówki pisząc jedną na drugiej, tak że trudno ustalić, która wersja jest ostateczna³¹. Nie mamy jednak świadectw dotyczących analizowanego miejsca: nie zachował się autograf tego fragmentu *Konrada Wallenroda*.

Pozostaje rozważyć, które z tych wariantów – „wracali”, „wieźli” czy „wracają”, „wiozą” – lepiej pasują do tekstu.

W początkowych partiach *Powieści Wajdeloty* widać pewną niekonsekwencję w użyciu form czasowników: po czasie przeszłym „wracali”, „wieźli” następuje czas teraźniejszy „biegają”, „poglądają”, „ciągnie się”, „wracają”, „jadą”. Gdyby *Powieść* zaczynała się od „wracają”, „wiozą”, nie byłoby tej niekonsekwencji. Powstałby wtedy spójny obraz: Litwini wracają z wyprawy wojennej i prowadzą jeńców.

Ciekawe, że autorzy przekładów *Konrada Wallenroda* na język francuski, angielski i niemiecki z pierwszej połowy XIX wieku oddawali początek *Powieści Wajdeloty* konsekwentnie przez *praesens historicum*³². Tłumacz na język

³⁰ Pisze o tym Górski w *Tekstologii i edytorstwie dzieł literackich* (s. 32–33), przedstawiając dokumentację.

³¹ Np. wers 9 w scenie 2 *Dziadów* części III (w: Mickiewicz, *Dziela*, Wyd. Rocznicowe, t. 3. Opracowała Z. Stefanowska. Warszawa 1995, s. 156, 493), gdzie w wyrazie „nurtów” na końcowym ó zostało napisane u i dopiero zbadanie autografu pozwoliło wydawcy poprawić „nurtów” (błędnie dotychczas drukowane) na „nurtu”. Niewątpliwie kopista musiał mieć trudności z odczytaniem. Przykład zawdzięczam prof. Zofii Stefanowskiej.

³² *Konrad Wallenrod, Récit historique tiré des annales de Lithuanie et de Prusse*. W: *Poésies de Mickiewicz*. Traduit du polonais par F. Miaskowski et G. Fulgencé. Paris 1830, s. 27:

RÉCIT DE WAJDELOTE

D'où viennent les Lithuaniens? Ils viennent d'une excursion nocturne; ils rapportent de riches dépouilles conquises dans les églises et les châteaux. Une foule de prisonniers allemands, mains liées, la corde au cou, marche à côté des chevaux des vainqueurs. Ils se tournent vers la Prusse et fondent en larmes; ils se tournent vers Kowno, et se recommandent à Dieu.

Konrad Wallenrod. An Historical Tale from the Prussian and Lithuanian Annals. Translated from the Polish of A. Mickiewicz by H. Cattley. London 1841, s. 69:

THE TALE OF THE WAJDELOTE

*Whence with booty rich returning, come these Litvan bands?
In nightly foray they have swept the bordering Prussian lands;
From castle and from sacred church, the plunder gained they bring,
And, by the conquering horsemen's side, linked in a mournful string,
A troop of German captives run, their hands behind them bound,
And leading cords about their necks; despairing they look round,
They look towards Prussia, — and their homes lament with streaming tears;
They look towards Kovno, — to their God commend them in their prayers.*

Konrad Wallenrod. Geschichtliche Erzählung aus Litthauens und Preussens Vorzeit. Von A. Mickiewicz. Übersetzt von K. L. Kannegiesser. Leipzig 1834, s. 46:

rosyjski natomiast użył czasu przeszłego dokonanego: wrócili, zebrali łupy (i teraz prowadzą jeńców)³³.

Z drugiej strony forma „wracali” dobrze wygląda na początku opowiadania o dawnych wydarzeniach. Przez użycie czasu przeszłego osiąga się podkreślenie, że narrator-wajdelota relacjonuje minione dzieje, oraz uzyskuje się zwiększenie dystansu czytelnika do opisywanych wydarzeń. Wydaje się, że czas terażniejszy byłby bardziej właściwy do zastosowania w oddzielnym utworze, podczas gdy czas przeszły w przytoczonej powieści akcentuje wielostopniowość opowiadania.

Nie ma u Mickiewicza żelaznej konsekwencji w stosowaniu czasów, tak aby pojawiał się zawsze albo czas przeszły, albo terażniejszy dla przeszłości. Często po czasie przeszłym następuje *praesens historicum*, np. IV 247–249:

Umilknął starzec i dokoła słuca,
Czy Niemcy dalej pozwolą mu śpiewać;
W sali dokoła była cichość głucha,

– czy IV 267–269:

[...] księżę Kiejstut ich przyjął,
Ale strażą otoczył, w zamek za sobą prowadził.
Pyta, w jakiej krainy, w jakich zamiarach przybyli.

Nie można więc tu w oparciu o reguły gramatyczne i kryteria stylistyczne proponować zmiany tekstu – ani w wierszach *Powieści Wajdeloty*, ani w *Objaśnieniach*. Zresztą obie pary wariantów dają sens zadowalający. Na podstawie dostępnej dokumentacji nie zdecydowałabym się na wprowadzenie w tym miejscu żadnej poprawki edytorskiej. Uważam jednak, że rozbieżność tekstu *Powieści* i *Objaśnień* nie była zamierzona przez poetę i prawdopodobnie jest śladem zmian czy przeróbek autorskich.

Aluzyjne przytoczenie w *Beniowskim* pytania „Skąd, powiedz, wracają Litwini?” nie może stanowić argumentu za przyjęciem „wracają” w pierwszym wersie *Powieści Wajdeloty*. Niemniej jednak zastanawiające jest, że Słowacki zacytował właśnie „wracają”. Skoro nie istniało wydanie *Konrada Wallenroda* z formą inną niż „wracali” w tekście głównym, autor *Beniowskiego* korzystał prawdopodobnie z egzemplarza zawierającego oba warianty. Być może chciał Słowacki uniknąć powtórzenia tej samej sylaby w sąsiednich wyrazach („Skąd, powiedz, wracali Litwini?”). A może, zdając sobie sprawę z rozbieżności tekstu

DIE ERZÄHLUNG DES WAIDELOTEN

Von wannen kehrt Litthauen? Es kehrt vom Sieg zur Nacht.
Man führet reiche Beute, in Kirch' und Schloss gemacht.
Der deutsche Kriegsbesangne läuft bei des Siegers Pferd,
Ein Strick hält ihm die Hände, ein Strick den Hals beschwert.
Die Thräne rinnt ihm nieder, blickt er nach Preussens Aun,
Die Seel' empfiehlt er Gotte, wenn er hinblickt nach Raun.

³³ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*. Pieriewod W. Bieniediktowa. S risunkami I. Tysiewiczza. Sanktpietierburg 1863, s. 53–54:

POWIEŚĆ WAJDIELOTA

Eto otkuda litowcy? — S nabiega domoj worotilis',
Sławnoj dobyczej ot zamkow i chramow oni pożywilis'.
Plennyje niemcy tołpoju biegut za litowcew koniami;
Wierwijem stianuty ruki, na szejach że pietli s uzłami;
W storonu Prussii wzgłanut, i slozy iz głaz u nich kanut,
Kowno głazami wstriečajut, i Bogu swoj duch poruczajut.

w *Powieści Wajdeloty* i w *Objaśnieniach*, w strofie mającej żartobliwie naśladować heksametr świadomie zacytował wariant z Mickiewiczowskiego komentarza metrycznego dotyczącego heksametru.

I jeszcze ciekawostka. W egzemplarzu *Poezycji* Adama Mickiewicza (tom 3. Paryż 1829, s. 116) ofiarowanym w roku 1837 Tadeuszowi Pągowskiemu (przechowywanym obecnie w Bibliotece Narodowej, sygn. I 150482 Cim.) poza znanymi przeróbkami wykonanymi ręką autora³⁴ znajduje się nie wzmiankowana dotychczas (na ile udało mi się sprawdzić) odręczna poprawka w tekście. W *Objaśnieniach* poety do *Konrada Wallenroda* zmaszono w rozbiórce metrycznym pierwszego wersu *Powieści Wajdeloty* pionową kreskę po drugim „wra” i dopisano po „nocnej”. Atrament wygląda tak samo jak w pozostałych dopiskach w tomikach Pągowskiego. Poprawka ta ma korygować drukarski błąd w rozbiórce metrycznym wersu. Tak więc tekst wydrukowany:

_ u | _ u u | _ u | _ u u | u u | _ u
Skąd Litwini wracają? Z nocnej wracają wycieczki...

– został odręcznie poprawiony na:

_ u | _ u u | _ u | _ u | u u u | _ u
Skąd Litwini wracają? Z nocnej wracają wycieczki...

Korekta jest niewłaściwa: w rozbiórce brakuje oznaczenia jednej długiej sylaby. Poprawna analiza metryczna tego wersu wygląda następująco:

_ u | _ u u | _ u | _ u u | _ u u | _ u
Skąd Litwini wracają? Z nocnej wracają wycieczki...

Odręczna przeróbka rozbioru metrycznego w tomiku Pągowskiego nie koryguje wprawdzie rozbioru wersu w sposób satysfakcjonujący, ale świadczy o spostrzeżeniu błędu w druku, prawdopodobnie przez poetę. Poprawka ta nie była pewnie efektem dokładnej korekty całego tekstu, ale zrobiono ją mimochodem, przy przeglądaniu tomu, gdyż w całym poemacie nie ma żadnych innych odręcznych dopisków.

Omyłkę w rozbiórce przedostatniej stopy heksametru znajdujemy w tekście *Konrada Wallenroda* w obu edycjach petersburskich, w wydaniach Jełowickiego i Chodźki, a także w wielu późniejszych, w tym w wydaniach dzieci autora³⁵. Najwcześniejszą edycją z poprawionym rozbiorem, na jaką natrafiłam, był *Konrad Wallenrod* opublikowany w Lipsku u Brockhousa w 1878 roku. W późniejszych wydaniach krytycznych znajdujemy tekst poprawiony,

³⁴ Zob. E. Sawrymowicz, *Drobniaki Mickiewiczowskie*. „Pamiętnik Literacki” 1956, zeszyt mickiewiczowski, s. 431–432. Poprawki z egzemplarza Pągowskiego wykorzystano w wydaniu krytycznym wierszy w: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Pod redakcją K. Górskiego. T. 1, cz. 1–4. Opracował Cz. Zgorzelski. Warszawa 1971–1986.

³⁵ A. Mickiewicz: *Konrad Wallenrod*. Petersburg 1828 (pierwodruk); *Poezje*. T. 1. Petersburg 1829; *Poezje*. T. 3. Paryż 1829; *Poezje*. T. 2. Paryż 1838 (A. Jełowicki); *Pisma*. T. 3. Paryż 1844 (A. Chodźko); *Pisma*. T. 2. Paryż–Leipzig 1861; *Dzieła*. T. 2. Paryż 1868 (dzieci autora); Paryż–Lwów 1875 i 1876 (dzieci autora); Paryż 1880 (dzieci autora); Paryż–Lwów 1885 (A. Małcki).

ale bez wzmianki o pomyłce w pierwodruku i bez nazwiska osoby, która wprowadziła poprawkę³⁶.

Błąd jest oczywisty i ingerencja wydawcy konieczna. Mickiewiczowi na pewno nie zależało na publikowaniu nieprawidłowego rozbioru metrycznego. Odrębne poprawki w tomikach ofiarowanych Tadeuszowi Pągowskiemu świadczą o zainteresowaniu poety usunięciem pomyłek i nieautentycznych wersów. Korekta rozbioru metrycznego w *Konradzie Wallenrodzie*, dokonana w podobny sposób jak pozostałe poprawki, nie wskazuje wprawdzie właściwego sposobu naprawienia błędu w rozbiornie metrycznym, niewątpliwie jednak zasługuje na wzmiankę w aparacie krytycznym. W nowym wydaniu należałoby uwzględnić te informacje. Może uda się też w przyszłości ustalić, który z wydawców ów błąd poprawił.

³⁶ A. Mickiewicz: *Konrad Wallenrod*. Opracował W. Nehring. W: *Dziela*. T. 3. Lwów 1893; *Dziela*. T. 1. Wydał H. Biegeleisen. Lwów 1893; *Dziela*. T. 2. Lwów 1898; *Konrad Wallenrod*. Opracował W. Bruchnański. Lwów 1922; *Konrad Wallenrod*. Opracował J. Ujejski. Kraków 1924. BN I 72; *Konrad Wallenrod*. Opracował K. Górski. Warszawa 1930; *Dziela*. Wyd. Narodowe. T. 2. Opracowali L. Płoszewski i K. Górski. Warszawa 1948; *Dziela*. Wyd. Jubileuszowe. T. 2. Opracował L. Płoszewski. Warszawa 1955; *Dziela poetyckie*. Wyd. 6. T. 2. Opracował W. Floryan. Warszawa 1983; *Konrad Wallenrod*. Opracował S. Chwin. Wrocław 1991. BN I 72; *Dziela*. Wyd. Rocznikowe. T. 2. Opracował W. Floryan. Warszawa 1994. W. Nehring (w: Mickiewicz, *Dziela*, t. 3 [1893], s. 194) mylnie informuje, jakoby *Objasnień* poety brakowało w osobnym wydaniu petersburskim. Oba wydania petersburskie (1828 i 1829) zawierają pełny tekst *Objasnień*. Brak ich natomiast w tomie 4 poznańskiego wydania *Poezji* (1829).